

ISSN 1640-2103

GAWRON

PRZYRODA – PRZYGODA – PODRÓŻE

Nr 2 (59) 2011

KWARTALNIK – WYDAWNICTWO BEZPŁATNE



Drodzy Czytelnicy!

W niniejszym numerze zainteresowany Czytelnik znajdzie wiele informacji dotyczących działalności poszczególnych parków krajobrazowych z zakresu edukacji przyrodniczej i ochrony przyrody. Piszemy, między innymi, o czynnej ochronie zadrzewień śródpolnych na obszarze Parku Krajobrazowego „Mierzeja Wiślana”, o inwentaryzacji sów leśnych w Zaborskim Parku Krajobrazowym oraz o problemach ochrony ryb w dorzeczu Słupi.

O prawdziwie sensacyjnym odkryciu wyjątkowo rzadkiego gatunku grzyba pisze nasz stały współpracownik – Marcin S. Wilga.

W tym numerze naszego kwartalnika znajdziemy również wyniki badań faunistycznych nietoperzy zaprezentowane przez członków PTOP Salamandra na Międzynarodowej Naukowej Konferencji Biologicznej dla studentów i doktorantów, która odbyła się we Lwowie na początku kwietnia.

Jak zawsze nie zabraknie również kilku chwil z poezją przyrodniczą.

Redakcja



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Zdjęcie na okładce: Bniec czerwony (*Silene dioica*)

autor: Dariusz Ożarowski

Nr 2 (59) 2011 KWARTALNIK TRÓJMIEJSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO
Wydawnictwo bezpłatne, autorzy publikacji nie otrzymują honorariów.

Wydawca: Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych w Słupsku,
Oddział w Gdańsku - Trójmiejski Park Krajobrazowy
ul. Polanki 51, 80-308 Gdańsk
tel. / fax: 58 552 34 68
e-mail: tpk@pomorskieparki.pl
www.tpkgdansk.pl

Skład i druk: Przedsiębiorstwo Prywatne WiB
ul. Sobieskiego 14, Gdańsk
tel. 58 341 99 89

Redakcja: Dariusz Ożarowski
Dariusz Podbereski

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji, skracania artykułów i zmiany tytułów.

Sfinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku

Gawrona możesz otrzymać w:

- 1) Siedzibie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego w Gdańsku,
- 2) Centrum Edukacji i Informacji Ekologicznej w Gdańsku, ul. Straganiarska 24/27, 80-837 Gdańsk,
- 3) Zielonych Szkołach w Schodnie i Szymbarku,
- 4) Dyrekcjach Parków Narodowych oraz w poszczególnych oddziałach PZPK,
- 5) Przesyłając kopertę zwrotną w formacie B5 (ze znaczkiem) na adres TPK.

Nakład: 1300 egzemplarzy

Spis treści

1. Zadrzewienia śródpolne jako przykład czynnej ochrony przyrody w Parku Krajobrazowym Mierzeja Wiślana 2
2. Inwentaryzacja włośchatki i innych sów leśnych na terenie Zabor-
skiego Parku Krajobrazowego 12
3. Wiosenne Warsztaty Przyrodnicze we Wdzydzkim Parku Krajobra-
zowym 16
4. Mała zabudowa hydrotechniczna - duży problem ekologiczny.... 18
5. *Entoloma chytrophilum* – oliwski grzybowy unikat 25
6. Ramienice – rzadkie i cenne makroglony 28
7. Wawrzynek wilczełyko 32
8. VII Międzynarodowa Naukowa Konferencja Biologiczna dla stu-
dentów i doktorantów 34
9. Jubileuszowy międzyszkolny konkurs fotograficzny „Oliwa” 36
10. Chwila z poezją..... 39



sfinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

Zadrzewienia śródpolne jako przykład czynnej ochrony przyrody w Parku Krajobrazowym Mierzeja Wiślana

Żuławy Wiślane to specyficzna kraina, ukształtowana dzięki wodom Wisły i jej ramion, a następnie modyfikowana ręką ludzką. Wyłonięne z dna dawnego Zalewu Estyjskiego, żyzne ziemie żuławskie dawały obfite plony, starano się więc poszerzać i zabezpieczać areał rolny poprzez melioracje - kopanie rowów i kanałów, budowę nowych wałów oraz urządzeń odwadniających - konnych i wiatrowych przepompowni. Począwszy od czasów krzyżackich, dominujące tu niegdyś lasy łąkowe i olsowe oraz roślinność bagienna zanikały, tak intensywnie, że już w XVIII wieku lesistość Żuław, podobnie jak dziś, sięgała kilku procent. W efekcie tych przemian powstał mozaikowaty krajobraz, którego elementami są: pola uprawne, pastwiska, w sąsiedztwie których zachowały się relikty szpalerów wierzbowych i śródpolnych zadrzewień, sady i zieleń przydomowa, starodrzewy dawnych cmentarzy i alei, podmokłe łąki, oczka wodne oraz wstęgi rzek i rowów melioracyjnych.

Tereny upraw rolnych, są wyjątkowo podatne na utratę przyrodniczej równowagi, gdyż są to ekosystemy sztucznie utrzymywane we wczesnych stadiach sukcesyjnych. Dawni mieszkańcy Żuław dobrze znali zalety otoczenia gruntów ornych, które stanowiły różnego rodzaju zadrzewienia i zakrze-

wienia, miedze, murawy, przydroża i drobne zbiorniki wodne itp. Tradycyjne rolnictwo doceniało ogromne funkcje biocenotyczne tych siedlisk, jako że w nich gromadziły się liczne gatunki zwierząt i roślin gwarantujące m.in. naturalną ochronę pól przed szkodnikami, a także zapewniające czystość powietrza i środowiska. Nie trzeba było specjalistycznych badań, aby dostrzec, że pasy drzew chroniły grunty uprawne przed wiatrami i erozją, a wierzyby sadzone przy rowach regulowały stosunki wodne na polach. Począwszy od XVI wieku, kiedy na teren Żuław Wiślanych przybyli osadnicy holenderscy, a wśród nich słynni mennonicy, szpalery wierzbowe otaczały czworoboki pól, wpisując się na długie stulecia w krajobraz regionu. Rozumiejąc zależność człowieka od lasu i jego darów, na początku XX wieku kontynuowano akcje nasadzeniowe. W latach 1920-30, podczas organizowanych dni lasu i zadrzewień, posadzono na obszarze II Rzeczypospolitej ok. 5,5 mln drzew, co stanowi ok. 1/3 dzisiejszych drzew w zadrzewieniach (oprócz topól). W okresie powojennym starano się odbudować strukturę przyrodniczą terenu Żuław Wiślanych w kolejnych akcjach (np. rozległy system zadrzewień na terenie Żuław Gdańskich gdzie założono 300 szerokich pasów zadrzewienio-

wych na 40 000 ha gruntów). Początki były trudne, gdyż powojenni osadnicy pochodzili z zupełnie różnych regionów kulturowych i rolniczych. Minęło kilkanaście lat zanim nauczyli się gospodarować w tych trudnych i specyficznych, żuławskich warunkach. Od 1955 roku była prowadzona tzw. gospodarka zadrzewieniowa, na podstawie specjalnych uchwał rządowych. Każdej wiosny rozdawano społeczeństwu materiał sadzeniowy, więc przybywało drzew i krzewów na terenach wiejskich w całej Polsce. Najbardziej owocne były lata 1966 – 1970, gdzie średnio na każdy rok przypadało ok. 12 mln. sztuk nowych drzew oraz ok. 20 mln. sztuk krzewów w zadrzewieniach. Jednak od 1970 roku liczba nasadzeń systematycznie malała, a w latach 90-tych nastąpiło wyraźne zaha-

owanie procesu zadrzewiania kraju.

Niestety, jak wynika z ekspertyzy Instytutu Badawczego Leśnictwa wykonanej w 1991 roku, mimo dość długiego okresu intensywnego zadrzewiania kraju po wojnie, stopień zadrzewień krajobrazu rolniczego w Polsce zmalał o 25% w stosunku do okresu międzywojennego. Było to spowodowane w dużej mierze nowymi, powojennymi sposobami gospodarowania i procesami przekształceń struktury gospodarstw. Wzrost produkcji rolnej, zmechanizowanie prac polowych, chemizacja rolnictwa, osuszanie podmokłych terenów w celu zwiększenia areału upraw oraz tworzenie wielkoobszarowych gospodarstw, na których uprawiane są monokultury spowodował drastyczne zmiany w środowisku naturalnym. Nowoczesne



Zając szarak – powraca na żuławskie pola.



Sarna – chętnie korzysta ze schronienia w zadrzewieniach.

rolnictwo, choć ekonomicznie efektywne – spowodowało zubożenie bioróżnorodności pól m.in. właśnie poprzez wycinanie zadrzewień i zakrzaczeń śródpolnych. Krajobraz rolniczy stawał się coraz bardziej monotony, siedliska wielu gatunków zwierząt zubożały lub lokalnie zniknęły, zmniejszyły się zasoby owadów, owoców i nasion dziko rosnących roślin zielnych i krzewów, stanowiących podstawę diety wielu gatunków zwierząt związanych z krajobrazem rolniczym, co spowodowało spadek ich liczebności. Straty dla przyrody są ogromne, ale można im zapobiec.

Jednym z warunków zachowania bioróżnorodnego środowiska są dobrze funkcjonujące zadrzewienia śródpolne, które kształtują różnorodność biologiczną terenu i stanowią

naturalne korytarze komunikacji pomiędzy różnymi ekosystemami, a ich rola w przyrodzie jest niezwykle ważna. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, zadrzewienie to drzewa i krzewy występujące w granicach pasa drogowego, pojedyncze drzewa lub krzewy oraz skupiska wraz z terenem, na którym występują i pozostałymi składnikami szaty roślinnej. Spełniają cele ochronne, produkcyjne lub społeczno-kulturowe.

Rozpatrując funkcję zadrzewień śródpolnych, od najniższych szczebli fauny, na ich terenie i w ich sąsiedztwie liczniej występują mikroorganizmy glebowe, a wśród nich grzyby i nicienie m.in. pasożyty stonki. Bytuje cała gama gatunków owadów stanowiących dietę wielu zwierząt będących często sprzymierzeńcami człowieka w walce ze

szkodnikami. Najbardziej znani obrońcy naszych pól to biedronki. Dorosły owad, w zależności od gatunku, może zniszczyć dziennie do 60 mszyc, natomiast larwa może zjeść nawet do 1900 mszyc. Złotooki, rozmaite chrząszcze, drapieżne pluskwiaki, larwy bzygowatych to tępiciele mszyc, czerwców, przędziorków, larw zwójek. Chrząszcze z rodziny biegaczowatych odżywiają się owadami roślinożernymi i ślimakami. Niektóre muchówki oraz wiele błonkówek pasożytuje we wnętrzu gospodarzy, doprowadzając do ich śmierci np. baryłkarz bieliniak niszczy larwy bielinka kapustnika.

Sródpolne zadrzewienia to ostoja licznych owadów zapylających (przede wszystkim przedstawiciele nadrodziny Pszczoły, z której w Polsce występuje 454 gatunki).

Spośród polskich gatunków roślin uprawnych około 60 pozytywnie reaguje na odwiedzanie przez owady zapylające. Do takich roślin należą: rzepak, rzepik proso, gorczyca, mak, len, łubin żółty, wyka ozima, groch siewny, peluszka, seradela czy soja. Plon innych (warzywa, gryka, słonecznik, lucerna, truskawka, malina, porzeczka, agrest, kapusta na nasiona, koniczyna i inne) uzależniony jest wyłącznie, lub prawie wyłącznie od owadów. Nawet najlepsze zabiegi agrotechniczne i ochrona chemiczna nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, jeżeli owady zapylające nie będą miały dostępu do roślin.

Ogromne znaczenie w biocenozach pól i łąk, mają płazy. Jako zwierzęta mięsożerne oraz bardzo żarłoczne, zjadają w ciągu doby mniej więcej tyle samo ślimaków i owadów,



Odbudowa dawnych pasów zadrzewień

co ptaki. Niestety ich pożyteczna dla człowieka rola, jest często niezauważana i niedoceniana. Wszelkiego rodzaju zakrzaczenia są również środowiskiem życia wielu cennych i pożytecznych gatunków ssaków i ptaków – sanitariuszy i obrońców naszych pól.

Gatunkiem związanym z polami uprawnymi jest np. kuropatwa. Bytuje w pobliżu poboczy, szerokich miedz i zakrzaczonych nieużytków, gdzie znajduje zarówno bezpiecznictwo, jak i bazę pokarmową – drobne bezkręgowce, nasiona ziół i chwastów. W okresie lata na 37,5 % żeru zwierzęcego 23 % stanowią owady szkodliwe dla człowieka. Młode kuropatwy w pierwszych dwóch tygodniach życia pobierają prawie wyłącznie (ponad 50% objętości) pokarm składający się z owadów o miękkich pancerzach,

głównie mszyc. Bażant łowny jako jeden z niewielu gatunków zjada stonkę ziemniaczaną. Ptaki drapieżne i sowy zjadają myszy, norniki i szczury. Jednym słowem, z obecności różnorodnych gatunków ptaków wynikają liczne korzyści dla ludzi. Zjadają one ogromne ilości owadów, często szkodników roślin uprawnych, ograniczając tym samym powodowane przez nie straty.

Niestety, te cenne enklawy zieleni i ostoje bioróżnorodności w ostatnich dziesięcioleciach zanikały, wycinane z błahych i często bezsensownie uzasadnianych powodów, takich jak: zaśmiecanie otoczenia przez liście, cięń rzucany przez koronę drzewa, lokalizacja przy uprawie rolnej. Na Żuławach Wiślanych w wielu miejscach zachowały się jedynie reliktury dawnej świetności szpale-



Kuropatwa – cenny biocenotycznie mieszkawiec krajobrazu rolniczego.

rów wierzbowych i zakrzaczeń. Obserwując te niepokojące zmiany w najbliższym otoczeniu, pracownicy Parku Krajobrazowego Mierzeja Wiślana postanowili podjąć działania w zakresie czynnej ochrony przyrody. W 2008 roku zainicjowane zostały prace w ramach projektu pn. „Zachowanie walorów przyrodniczych i kulturowych obszarów wiejskich, poprzez odtwarzanie i uzupełnianie korytarzy ekologicznych w żuławskiej części otuliny Parku”. Projekt jest realizowany dzięki wsparciu finansowemu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. W latach 2008 - 2010 posadzono ponad 1400 żywokółów wierzbowych oraz 4 tys. szt. drzew i krzewów różnych gatunków. Działania te kontynuowano również podczas tegorocznej

wiosny, tym razem jednak na znacznie większą skalę.

Jak co roku, w pierwszym etapie prac, przygotowano 800 sztuk 2,5 metrowych żywokółów wierzbowych. Pozyskano je w wyniku ogłowienia wierzb (obcięcie gałęzi). Jest to korzystne zarówno dla samego drzewa, jak i ze względów ekonomicznych. Wierzby (biała i krucha), które nie są ogławiane po kilkunastu latach rozłamują się pod ciężarem konarów. Obcięte odpowiednio wcześniej gałęzie mogą stanowić doskonały materiał do rozmnożenia, a także do wygrodzień posesji, pastwisk, drobnych napraw lub jako materiał na opał.

Z końcem marca, pracownicy Parku przy pomocy myśliwych z Koła Łowieckiego nr 7 „Sokół” w Gdańsku oraz rolników, którzy



Bez wiertnicy ani rusz!

wyrazili chęć stworzenia zadrzewień na swoich gruntach, posadzili nowe szpalery wierzbowe wzdłuż dróg i rowów melioracyjnych.

Po żywokołach przyszła kolej na dalsze kształtowanie zadrzewień i tworzenie śródpolnych remiz. Tym razem w pracach uczestniczyły również dzieci i młodzież. W sąsiedztwie pasów wierzb oraz w tworzonych remizach posadzono różnorodne gatunki drzew i krzewów z rodzajów: jabłoń, śliwa, berberys, głóg, jarząb, dereń, kalina, świerk, leszczyna, olsza, brzoza, kasztanowiec, jarzębina, trzmielina, buk, grab, lipa, dąb, dzięki czemu w przyszłości staną się one swoistą enklawą roślinności, która stanowić będzie miejsce żerowania, schronienia i rozrodu wielu gatunków zwierząt.

Remizy (zakrzaczenia śródpolne) można

tworzyć również jesienią, w rejonach o dużej wilgotności gleby i powietrza najlepiej w miejscach zacisznych oraz nasłonecznionych. Przy odpowiedniej pielęgnacji, staną się one trwałym elementem krajobrazu. Pod nasadzenia nadają się grunty nieużytkowane przez człowieka: bagienne, zakamienione, stare siedliska, a szczególnie cenne są miejsca rzadko odwiedzane przez ludzi i trudno dostępne. Remiza śródpolna powinna zajmować powierzchnię w granicach 0,25–1 ha. Doskonałą ochroną jej wnętrza przed suszą są wysokie trawy na obrzeżu oraz wysokie krzewy, jak róża czy tarnina. Wysokie drzewa powinny być posadzone po północnej i zachodniej stronie remizy, tak aby jej nie zacięniały. W jej wnętrzu powinny się znaleźć również iglaste drzewa i krzewy, które



Młode pokolenie wierzb

dadzą zwierzętom osłonę w okresie zimowym (sosny i świerki po pewnym czasie należy przyciąć aby utrzymać ich krzaczasty pokrój) oraz drzewa owocowe i kasztanowce, stanowiące bogate źródło pokarmu.

Prace w ramach tego etapu zakończone zostały 16 kwietnia 2011 roku. Łącznie, w tym roku posadzono 8550 sztuk młodych drzew i krzewów. Sadzonki w liczbie 1800 sztuk zostały pozyskane i zakupione w ramach dofinansowania ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Na potrzeby realizacji projektu 5000 sztuk sadzonek przekazało Nadleśnictwo Elbląg, 1650 sztuk Starostwo Powiatowe w Nowym Dworze Gdańskim oraz 100 sztuk Gmina Sztutowo. Część drzew przekazano również okolicznym rolnikom, którzy zobowiązali się posadzić je na swoich gruntach.

Drzewka i krzewy od razu zabezpieczone zostały przed zgryzaniem przez zwierzęta za pomocą osłonek. Dzięki wspólnym działaniom niedługo w żuławskiej części Parku Krajobrazowego Mierzeja Wiślana zazieleni się kolejne młode pokolenie zadrzewień śródpolnych. Zanim jednak będą mogły stanowić swoistego rodzaju wyspy środowiskowe, odznaczające się dużym bogactwem przyrodniczym i będące ostoją dla wielu gatunków roślin i zwierząt, przez najbliższe kilka lat będą wymagały szczególnej pielęgnacji polegającej na wykoszeniach i kontrolach ich stanu.

Ogromnym zagrożeniem dla zadrzewień jest wypalanie traw, nielegalne wywożenie

i składowanie śmieci na ich obszarze oraz nieracjonalne pozyskiwanie drewna, dlatego integralną częścią projektu są pogadanki, informujące dzieci, młodzież oraz mieszkańców o zagrożeniach środowiska naturalnego. Aktywny udział w pracach pozwala wzbudzić w ludziach przekonanie o możliwości pozytywnego wpływu na najbliższe otoczenie przyrodnicze. Dzięki akcjom tego typu w całej Polsce wrasta świadomość o korzystnej roli zadrzewień w środowisku rolniczym. Dowodzą tego liczne badania naukowe (m.in. Instytut Badawczy Leśnictwa w Warszawie, Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, Zakład Badań Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN w Poznaniu), które wykazały ich ogromne znaczenie w agroekosystemach. Zadrzewienia śródpolne w istotny sposób stymulują aktywność enzymatyczną gleby, co wpływa na wzrost jej potencjału zasobowo – użytkowego oraz zdolności do procesów samoregulacji i poprawy odporności na czynniki degradujące. Ponadto korzystnie wpływają na łagodzenie klimatu pól położonych w ich zasięgu (na polach uprawnych, przyległych do zadrzewień odnotowuje się wzrost wielkości plonów od 5 - 10 %, na łąkach i pastwiskach zadrzewienia regulują warunki wodno-ciepne, co wpływa korzystnie na wzrost jakości runi i pokosów). Stanowią swoistego rodzaju pasy buforowe wychytujące biogeny pochodzenia rolniczego z nawozów mineralnych i pestycydów, aby nie przedostawały się one do wód powierzch-



Młode pokolenie wierzb

niowych, a ograniczając spływy powierzchniowe, chronią wody przed eutrofizacją, a gleby przed erozją wodną. Korzenie drzew i krzewów filtrują wodę przez co stan czystości wód gruntowych i powierzchniowych jest znacznie lepszy na terenach rolniczych o dużym udziale powierzchniowym lasów, różnych zadrzewień i łąk. Ponadto zadrzewienia wokół pól uprawnych pełnią funkcje pomp wodnych usprawniając obieg wody. Panuje tu swoisty wilgotny mikroklimat. W okresie topnienia śniegu i opadów w glebie, w sąsiedztwie zadrzewień zmagazynowane zostaje więcej wody, która stopniowo wraca do siedliska. Szpalery drzew stanowią osłonę wiatrochronną - szybkość wiatru po stronie zawietrznej obniża się nawet do 70 % (średnio jest to 20%). Zapobiega to

osuszaniu pól uprawnych i erozji wietrznej gleb, ogranicza również szkody wyrządzone roślinom przez wiatr, daje schronienie zwierzyźnie, przyczynia się do równomiernego rozłożenia okrywy śnieżnej na polu, chroniąc oziminy przed mrozem oraz zapobiega tworzeniu się piaskowych lub śnieżnych zasp na drogach. Zadrzewienia chronią również przed zanieczyszczeniami atmosferycznymi (gazy, płyny - pochodzące z zakładów przemysłowych, energetycznych, ferm, wysypisk, spalin samochodowych).

Niedoceniając roli zadrzewień na terenach rolniczych, spowoduje że wszelkie działania z zakresu ochrony środowiska będą miały charakter cząstkowy i w rezultacie nie dadzą dobrze funkcjonującego środowiska przyrodniczego z wkomponowa-

nyymi w nie polami uprawnymi o trwałym potencjale produkcyjnym, co jest warunkiem niezbędnym do wytwarzania żywności metodami ekologicznymi. W tym zakresie możemy być atrakcyjni jako producenci rolni, ponieważ w porównaniu do wielu krajów Unii Europejskiej mamy dość czyste środowisko naturalne i przyjazny pod względem ekologicznym „warsztat pracy” w rolnictwie.

Jest to tym ważniejsze, że krajobraz rolniczy stanowi ponad 60% powierzchni naszego kraju. Oznacza to, że na ogromnym obszarze warunki środowiskowe, w znacznym stopniu, uzależnione są od dobroczynnego działania zadrzewień.

Działania podjęte w ramach czynnej

ochrony przyrody na terenie otuliny Parku Krajobrazowego „Mierzeja Wiślana”, przyczynią się do poprawy warunków bytowania zwierząt w regionie. Warto również pamiętać, że obok wielu niezaprzeczalnych korzyści, wynikających z obecności zadrzewień w krajobrazie rolniczym, dla miłośnika przyrody widok zająca skubiącego trawę, sarny znikającej w remizie, kuropatwy przemyskującej wśród zbóż, czy możliwość usłyszenia radosnych ptasich treli pośród pól i łąk są bezcenne.

tekst - Jolanta Bulak

zdjęcia - Wojciech Woch

Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych

Oddział w Steganie

Park Krajobrazowy Mierzeja Wiślana

Literatura

Bulak J., Nowakowski S., Woch W. 2010. *Zadrzewienia śródpolne - ważny element tradycyjnego rolnictwa na Żuławach Wiślanych*. Zarząd Parku Krajobrazowego „Mierzeja Wiślana” Stegna.

Dziekańska I., Sielezniew M. *Pożyteczne owady – mali pomocnicy ogrodnika*.

www.e-ogrody.pl

Instrukcja zakładania, pielęgnacji i obserwacji remiz śródpolnych. Łowiec Polski.

www.ozywicpola.pl

Latos. A. 2007. *Rola zadrzewień w krajobrazie rolniczym*. *Aura* 3/2007, 4/2007

Pruszyński P. *W drodze do integracji*.

www.raportrolny.pl

Ptaki krajobrazu rolniczego.

www.salamandra.sylaba.pl

Ptaki pól i łąk. Kuropatwa.

www.ptaki.polska.pl

Ustawa o ochronie przyrody z 16 kwietnia 2004 r. Dz.U. z 2004 r. Nr 92, poz. 880

Wiśniewski G. 2009. *Kuropatwa*. www.pzl.bydgoszcz.pl/Krajobrazowego.

Inwentaryzacja włośchatki i innych sów leśnych na terenie Zaborskiego Parku Krajobrazowego

Początek wiosny to czas, kiedy pracownicy Zaborskiego Parku Krajobrazowego prowadzą inwentaryzację sów. Te tajemnicze ptaki są bardzo trudne do obserwowania w terenie, głównie ze względu na swój skryty i w większości nocny tryb życia.

Niewielka ilość informacji o sowach występujących w Polsce, utrudnia szacowanie ich rzeczywistej liczebności. Jednak nieliczne dane jakie posiadamy, są alarmujące. Jedną z głównych przyczyn zagrażających socom, jest zmiana warunków siedliskowych. Silna antropopresja, intensywna gospodarka leśna, wycinanie starych drzewostanów

i drzew dziuplastych oraz uszczelnianie dachów i strychów, przyczyniają się do zmniejszenia ilości potencjalnych miejsc gniazdowania sów. Wiedza o sowach, ich ekologii i behawiorze jest niewielka, dlatego Zaborski Park Krajobrazowy na początku kwietnia zorganizował szkolenie dotyczące inwentaryzacji sów leśnych, którego uczestnikami byli przedstawiciele wybranych parków krajobrazowych województwa pomorskiego, nadleśnictw oraz kilku uczelni wyższych regionu.

Warsztaty były dwuetapowe. Pierwszego dnia, pan Tomasz Błaszczyk z Komitetu



Uczestnicy szkolenia

autor: Mariusz Grzempa



Szkolenie poświęcone monitoringowi sów prowadził pan Tomasz Błaszczyk z Komitetu Ochrony Orłów
autor: Grażyna Jaszewska

Ochrony Orłów, członek Sekcji Ochrony Sów, przeprowadził szkolenie poświęcone metodyce monitoringu sów oraz omówił gatunki występujące w Polsce i metody ich ochrony. Po szkoleniu teoretycznym, odbyła się część praktyczna. Uczestnicy podzieleni na grupy, wyposażeni w mapy i odtwarzacze dźwięków, wyruszyli w teren, by zastosować metodę inwentaryzacji sów za pomocą stymulacji głosowej. Każda z grup inwentaryzowała inną część parku, tak by nie dublować wyników. W czasie inwentaryzacji wabiono cztery gatunki sów: sóweczkę, włochatkę, puszczyka i puchacza.

Głos jest podstawową oznaką obecności sów w terenie. Samce, zwłaszcza w okresie lęgowym, intensywnie zaznaczają swoją

obecność na terytorium, poprzez wydawanie dźwięku. Metoda stymulacji głosowej polega na odtwarzaniu nagranych głosów ptaka i wabieniu osobnika, który zaintrygowany obecnością słyszanego konkurenta, odpowiada.

By nasłuchy były właściwie prowadzone i dawały wiarygodne wyniki, musi być spełnione kilka warunków. Każdy z gatunków sów posiada swój szczyt aktywności głosowej. Dlatego termin wabienia, ustala się na podstawie kalendarza aktywności gatunków potencjalnie zamieszkujących dany teren. Wabienie powinno odbywać się w odpowiednich warunkach pogodowych. Należy unikać prowadzenia nasłuchów przy silnym wietrze, opadach deszczu i pełnym zachmu-

rzeniu nieba. Odtwarzanie dźwięków powinno zawsze zaczynać się od głosów gatunków najmniejszych, ponieważ odtwarzanie głosów gatunków większych, może spowodować to, iż te pierwsze zamilkną i mimo ich obecności w terenie, nie wykryjemy ich. Należy również pamiętać, by nie wabić ptaków bez powodu i na początku każdej inwentaryzacji przeprowadzić kilkuminutowy nasłuch spontanicznie odzywających się ptaków. Prowadzone przez uczestników warsztatów nasłuchy, potwierdziły występowanie na terenie ZPK włośchatki i puchacza, które zareagowały na stymulację głosową.

Drugi dzień warsztatów poświęcony był

wykorzystaniu systemu informacji przestrzennej jako narzędzia w monitoringu i analizie pozyskanych w terenie danych. Pan dr Mieczysław Kunz z Instytutu Geografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zapoznał uczestników szkolenia z możliwościami jakie daje GIS w ochronie przyrody. GIS (ang. Geographic Information System) to system informatyczny, który umożliwia pozyskiwanie, przechowywanie, przetwarzanie, a następnie analizowanie i udostępnianie danych przestrzennych. Umiejętność posługiwania się nim, umożliwia planowania zadań ochronnych, analizę pozyskanych informacji oraz graficzne ich



Kontrola zasiedlenia budek lęgowych dla włośchatki

autor: Justyna Rymon Lipińska

przedstawienie w postaci map. Na przykład: planując inwentaryzację włośchatki, możemy posłużyć się systemem informacji geograficznej, w celu zawężenia terenu poszukiwań i penetrowaniu wyłącznie miejsc, w których gatunek ten może występować. Wiemy, że włośchatka jest gatunkiem występującym niemal wyłącznie w starych borach świerkowych i w lasach z udziałem świerka, a także w starych buczynach, często w sąsiedztwie otwartych przestrzeni (np. zrębów i halizn), a najczęstszym miejscem jej gniazdowania są dziuple wykute przez dzięcioła czarnego. Wykorzystując te informacje i dane w postaci map cyfrowych, możemy skomponować własną mapę potencjalnych miejsc występowania tego gatunku, następnie przeprowadzić w tych miejscach nasłuchy i nanieść na mapę za pomocą odbiornika GPS, miejsca rzeczywistego występowania włośchatki, a w latach późniejszych miejsca te monitorować i dodawać kolejne punkty stwierdzeń.

Warsztaty ornitologiczno - GISowe zapoczątkowały tydzień inwentaryzacji włośchatki i innych sów leśnych na terenie Zaborskiego Parku Krajobrazowego. Dotąd w parku stwierdzono występowanie czterech gatunków sów leśnych: włośchatki, puszczyka, uszatki i puchacza. W czasie inwentaryzacji pracownicy parku przy udziale pana Tomasza Błaszczyka, prowadzili obserwacje oraz dzienne i wieczorne nasłuchy terenowe.

Przy tej okazji dokonano również kontroli zasiedlenia budek lęgowych, wywieszonych dla włośchatki w 2003 roku. Inwentaryzacja potwierdziła występowanie na terenie ZPK włośchatki, puszczyka i puchacza oraz nowego, nie stwierdzonego dotąd gatunku – sóweczki. Sóweczka jest najmniejszą z rodzimych sów, wielkością zbliżona jest do szpaka. Jako jedyna wykazuje też aktywność dzienną. Poluje przede wszystkim na ptaki, czasem nawet tej samej wielkości co ona sama. W czasie prowadzonej inwentaryzacji, jeden raz zareagowała na stymulację głosową, dlatego stanowisko to wymaga weryfikacji i potwierdzenia.

Poznanie przyrody przez cierpliwą obserwację, daje mnóstwo satysfakcji, tym większą, im gatunek jest trudniejszy do stwierdzenia. Dlatego zachęcamy do zwrócenia uwagi na sowy. Ptaki te, na ogół nie występują pospolicie i każdy sygnał o ich bytności w środowisku może przyczynić się do zwiększenia zasobów wiedzy o ich liczebności i miejscach występowania.

*tekst: Justyna Rymon Lipińska
Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych
w Słupsku
Oddział Zespołu w Charzykowych
Zaborski Park Krajobrazowy*

Wiosenne Warsztaty Przyrodnicze we Wdzydzkim Parku Krajobrazowym

Jak co roku na wiosnę Wdzydzki Park Krajobrazowy i Zielona Szkoła w Schodnie są organizatorami Wiosennych Warsztatów Przyrodniczych dla dzieci i młodzieży szkolnej z powiatu kościerskiego. Od lat warsztaty cieszą się ogromnym zainteresowaniem i pozwalają na szybkie i skuteczne kształtowanie poglądów i postaw proekologicznych. Warto dodać, iż w roku 2010 Wiosenne Warsztaty Przyrodnicze zostały zauważone i wyróżnione przez Ministerstwo Środowiska w konkursie "Nietyпова lekcja różnorodności biologicznej".

Tegoroczna akcja miała miejsce 11 kwietnia w Zielonej Szkole w Schodnie i okolicznych lasach. Zgromadziła ponad 500 osób, którzy pod przewodnictwem dwudziestu

przyrodników m.in. leśników, botaników, ornitologów i entomologów poznawali przyrodę Schodna. Rok 2011 jest „Międzynarodowym Rokiem Lasów” i to właśnie z tej okazji warsztaty w całości poświęcone były wiosennej florze i faunie lasów WPK. Dzięki współpracy z Nadleśnictwem Lipusz i Kościerzyna uczestnicy zajęć zapoznali się z gatunkami drzew, siedliskami przyrodniczymi, zasadami dotyczącymi sadzenia drzew oraz zasadami ich zabezpieczenia przed zniszczeniem, jak i sami poprzez dokonanie nowych nasadzeń mieli okazję przyczynić się do zwiększenia leśności okolic Schodna.

Przyroda Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego stanowi doskonałą bazę do prowadzenia zajęć terenowych, dlatego też warsztaty mają



Wiosenne Warsztaty Przyrodnicze



Konkurs przyrodniczy

charakter terenowy, a ich głównym celem jest wzbudzenie zainteresowania pięknem przyrody, podniesienie świadomości ekologicznej uczestników i zwrócenie uwagi na potrzebę ochrony przyrody poprzez ukazanie jej różnorodności. Podczas zajęć uczestnicy w grupach oglądali i uczyli się rozpoznawać gatunki drzew po pąkach, obserwowali pierwsze wiosenne rośliny i owady oraz wsłuchiwali się w śpiew ptaków przygotowujących się do okresu lęgowego.

W ramach warsztatów przeprowadzono również konkursy. Zadaniem najmłodszych było przebranie się za mieszkańca lasów. Dziecięca wyobraźnia nie zna granic i tak wśród zebranych pojawiły się dziki, lisy, wiewiórki, sowy i wiele innych leśnych zwierząt. Uczniowie klas V i VI szkoły podstawowej i gimnazjaliści przygotowali makiety przedstawiające charakterystyczne elementy borów Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego.

Po zajęciach w terenie uczniowie szkół podstawowych mogli sprawdzić zdobytą wiedzę poprzez udział w konkursach na rozpoznawanie gatunków drzew i eksponatów przyrodniczych zaglądając do zagadkowych budek. Gimnazjaliści natomiast walczyli o zwycięstwo się w teście przyrodniczym. Wszystkim uczestnikom zapewniono poczęstunek w postaci pieczonej kiełbaski i bułki. Zajęcia zakończono konkursem, „Kto zbierze najwięcej śmieci” dotyczącym pozostawionych odpadów. Pozostawiając w ten sposób czyste lasy i teren warsztatów.

Organizacja warsztatów była możliwa dzięki finansowemu wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

*tekst i zdjęcia: Andrzej Penk
Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych
w Słupsku
Oddział Zespołu w Kościerzynie
Wdzydzki Park Krajobrazowy*

Mała zabudowa hydrotechniczna - duży problem ekologiczny

Do świadomości społecznej z trudem przebija się przekonanie o negatywnym wpływie przegradzania rzek i cieków dużymi barierami hydrotechnicznymi w postaci tam, zapór czy jazów piętrzących. Zupełnie nie zdajemy sobie sprawy z faktu, że źle zaprojektowany przepust drogowy, czy niewielki próg regulujący spadek dna cieku też stano-

bioróżnorodność naszych rzek traktuje niniejszy artykuł.

Korytarze ekologiczne i bariery hydrotechniczne

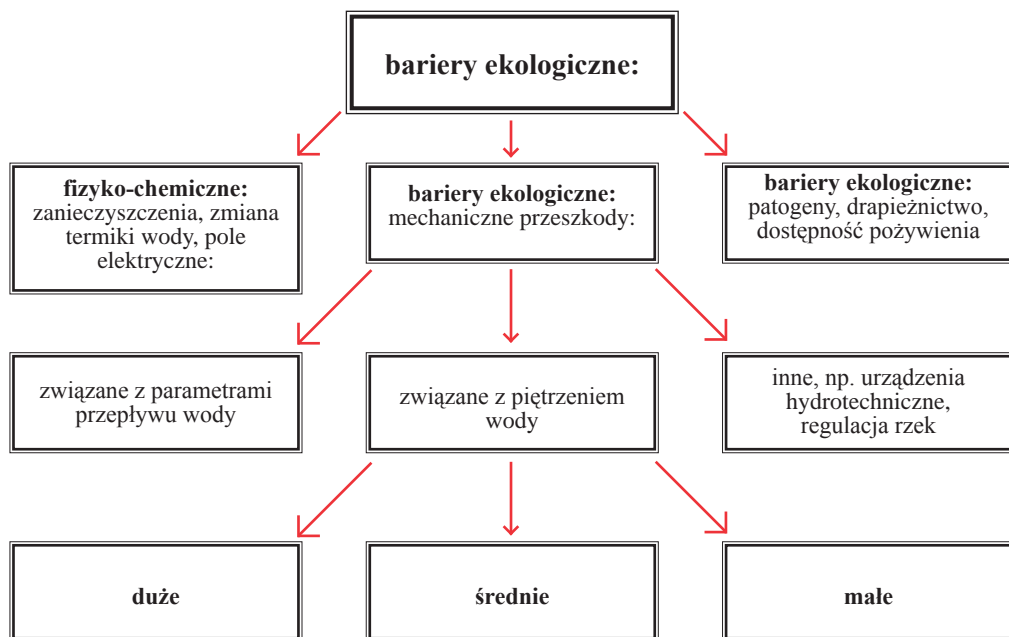
Jedną z ważniejszych funkcji, jaką powinna pełnić prawidłowo funkcjonująca rzeka i jej dolina jest funkcja korytarza ekologicznego dla roślin i zwierząt. Korytarz



Objęty ochroną gatunkową i umieszczony w załączniku II dyrektywy habitatowej głowacz białopłetwy (Cottus gobio) jest szczególnie narażony na przerwanie ciągłości rzeki przez małą zabudowę hydrotechniczną.

wić może poważną barierę w migracji zwierząt żyjących w wodzie. Niestety te małe, często niezauważane bariery hydrotechniczne w dorzeczach pomorskich rzek poważnie ograniczają zasięg populacji najcenniejszych gatunków: minogów strumieniowych, rzecznych, głowaczy białopłetwych, lipieni i wielu innych. O wpływie takich małych barier na

ekologiczny jest to struktura środowiskowa o charakterze ciągłym, zapewniająca swobodne przemieszczanie się osobników, gatunków i genów. Bariera ekologiczna zaburza lub uniemożliwia funkcjonowanie korytarza ekologicznego. Podział barier ekologicznych dla rzek przedstawia poniższy schemat:



Które duże, które małe?

Na to pytanie odpowiedź daje Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. W myśl tego rozporządzenia za duże przyjmuje się piętrzenia o wysokości powyżej 5 m – kwalifikuje się je jako mogące zawsze znacząco oddziaływać na środowisko. Piętrzenia niższe klasyfikowane są jako mogące potencjalnie oddziaływać na środowisko.

Piętrzenia a Prawo Wodne i Ramowa Dyrektywa Wodna

W ramach wprowadzania zapisów Ramowej Dyrektywy Wodnej Polska przyjęła niedawno plany gospodarowania wodami.

W planach tych dokonano podziału wód powierzchniowych na tzw: jednolite części wód powierzchniowych JCWP, obejmujące rzeki lub ich odcinki oraz jeziora. Dla każdej z JCWP określono status, kwalifikując je jako naturalne lub silnie zmienione części wód oraz określono cel środowiskowy.

Dla naturalnych części wód celem jest uzyskanie dobrego stanu ekologicznego w oparciu o wskaźniki biologiczne: makrofity i fitobentos, fitoplankton, zoobentos i ichtiofaunę. Pomocniczo oceniać się będzie reżim hydrologiczny, warunki hydromorfologiczne i fizykochemiczne - muszą one być takie, by umożliwiły osiągnięcie dobrego stanu do grudnia 2015 roku.



Objęte ochroną gatunkową i umieszczone w załączniku II dyrektywy habitatowej minogi strumieniowe (*Lampetra planeri*) potrzebują do tarła dostępu do odcinków rzek o kamienisto-zwirowym dnie.

Dla silnie zmienionych części wód celem środowiskowym jest: osiągnięcie dobrego potencjału ekologicznego i dobrego stanu chemicznego wód w oparciu o wskaźniki: fizykochemiczne (zasolenie, temperatura, pH, stężenie biogenów itp.). Osiągnięcie dobrego potencjału może być wydłużone w czasie do grudnia 2021 lub wyjątkowo do grudnia 2027 roku.

Dla rzek w obszarach Natura 2000 celem środowiskowym jest doprowadzenie do właściwego stanu ochrony siedlisk i gatunków dla których powołano obszary.

Zapisy te wprowadzają rewolucyjne zmiany w sposobie klasyfikacji wód i wymuszają podjęcie szybkich działań w celu uzyskania wymaganych dla nich celów środowiskowych. Przede wszystkim podstawą oceny rzek i jezior będą parametry biologiczne – a nie

jak do tej pory fizykochemiczne. Z uzyskaniem dobrego stanu lub potencjału rzek możemy mieć poważne problemy, m. in. na skutek funkcjonowania w rzekach niedrożnej zabudowy hydrotechnicznej.

Skutki funkcjonowania małych barier na przykładzie niektórych rzek dorzecza Słupi

Rzeka Gnilna jest lewobrzeżnym dopływem Słupi, o długości rzeki 12 km. Gnilna drożna jest jako korytarz ekologiczny na długości 264 metrów, na rzece istnieją 23 przegrody. W odległości 264 m od jej ujścia istnieje stary próg związany z ponemieckim młynem. Nie pełni on żadnej funkcji gospodarczej, jest w stanie ruiny, niemniej jednak odcina prawie całą rzekę od swobodnej migracji ichtiofauny.

Jak widać z załączonej tabeli stary jaz powoduje spadek ilości ryb w rzece z 10 ga-



Jaz piętrzący obok starego młyna na Gnilnej w Bydlinie w km 0 + 264 - kres wędrówek ryb anadromicznych w rzece.

Rzeka Gnilna - ichtiofauna			
metry biegu rzeki		264	stary jaz
lp	gatunek	ujście - jaz	
1	minóg strumieniowy (<i>Lampetra planeri</i>)	X	-
2	węgorz (<i>Anguilla anguilla</i>)	X	X
3	kleń (<i>Leuciscus cephalus</i>)	X	-
4	jelec (<i>Leuciscus leuciscus</i>)	X	-
5	szczupak (<i>Esox lucius</i>)	X	-
6	pstrąg/troć (<i>Salmo trutta</i>)	X	X
7	kielb (<i>Gobio gobio</i>)	X	X
8	ciernik (<i>Gasterosteus aculeatus</i>)	X	X
9	głowacz białopłetwy (<i>Cottus gobio</i>)	X	-
10	okoń (<i>Perca fluviatilis</i>)	X	-
ilość gatunków		10	4

X – obecność gatunku na danym fragmencie rzeki

tunków przed jazem do jedynie 4 powyżej niego. Oznacza to, że rzeka zaliczona jako naturalna część wód pod względem ichtiologicznym na prawie całej swej długości nie posiada dobrego stanu ekologicznego, a przecież do grudnia 2015 roku musi taki stan uzyskać. Wydaje się, że warunkiem do

tego koniecznym jest rozbiórka lub udrożnienie istniejących tu barier.

Rzeka Głaźna jest lewobrzeżnym dopływ Słupi o długości rzeki 15 km, drożnym jako korytarz ekologiczny dla słabo pływającej ichtiofauny na długości 1589 metrów. W tym miejscu znajduje się próg



Stopień betonowy w stanowiący istotną barierę w wędrówkach małych ryb i gatunków słabiej pływających lub nie posiadających umiejętności pokonywania przeszkód skokiem - dorosłe pstragi i trocie mogą pokonać piętrzenia tej wysokości.

piętrzący wodę na wysokość ok 40 cm. To wystarczy, aby był skuteczną barierą dla migracji 9 gatunków ryb i minogów.

Rzeka Kwacza jest lewobrzeżnym do-

plyw Słupi o długości rzeki 21 km. Do 2007 r była drożna jako korytarz ekologiczny na długości 2170 metrów. W km 2 + 170 wodę piętrzył stary nieczynny jaz do

Rzeka Głazna - ichtiofauna			
metry biegu rzeki		1 589	13 411
Lp	gatunek	ujście - stopień	powyżej stopnia
1	minóg strumieniowy (<i>Lampetra planeri</i>)	X	-
2	węgorz (<i>Anguilla anguilla</i>)	X	-
3	kleń (<i>Leuciscus cephalus</i>)	X	-
4	jelec (<i>Leuciscus leuciscus</i>)	X	-
5	lin (<i>Tinca tinca</i>)	-	X
6	karaś srebrzysty (<i>Carassius gibelio</i>)	X	X
7	szczupak (<i>Esox lucius</i>)	X	-
8	lipień (<i>Thymallus thymallus</i>)	X	-
9	pstrąg/troć (<i>Salmo trutta</i>)	X	X
10	pstrąg tęczy (<i>Oncorhynchus mykiss</i>)	X	X
11	strzebla potokowa (<i>Phoxinus phoxinus</i>)	X	-
12	kielb (<i>Gobio gobio</i>)	X	-
13	ciernik (<i>Gasterosteus aculeatus</i>)	X	X
14	cierniczek (<i>Pungitius pungitius</i>)	X	X
15	głowacz białopłetwy (<i>Cottus gobio</i>)	X	-
ilość gatunków		15	6

X – obecność gatunku na danym fragmencie rzeki



Próg betonowy w Kępie w km 1 + 589 - wysokość piętrzenia około 40 cm.

nawodnień rolniczych, który stanowił barierę migracyjną dla 6 gatunków ryb.

W roku 2007 Park Krajobrazowy „Dolina Słupi” w ramach projektu renaturyzacji ujściowego odcinka rzeki Kwaczej wybudował obejście tego jazu, udrażniając rzekę do km 3 + 000, gdzie istnieje kolejna przeszkoda -

wadliwie skonstruowany przepust rurowy pod drogą krajową we wsi Kępą. Natychmiast po udrożnieniu w udostępnionym fragmencie rzeki pojawiły się gatunki ryb wcześniej tam nie notowane, m. in. lipienie, jelce, klenie, strzeble potokowe i węgorze. Świadczy to o wysokiej skuteczności udrażniania małych barier hydro-

Rzeka Kwacza - ichtiofauna				
lp	gatunek	ujście-jaz	stary jaz piętrzący	powyżej jazu
1	minóg strumieniowy (<i>Lampetra planeri</i>)	X		X
2	węgorz (<i>Anguilla anguilla</i>)	X		-
3	jelec (<i>Leuciscus leuciscus</i>)	X		-
4	szczupak (<i>Esox lucius</i>)	X		-
5	lipień (<i>Thymallus thymallus</i>)	X		-
6	pstrąg/troć (<i>Salmo trutta</i>)	X		X
7	strzebla potokowa (<i>Phoxinus phoxinus</i>)	X		-
8	kielb (<i>Gobio gobio</i>)	X		-
9	ciernik (<i>Gasterosteus aculeatus</i>)	X		X
10	cierniczek (<i>Pungitius pungitius</i>)	X		X
11	głowacz białopłetwy (<i>Cottus gobio</i>)	X		X
ilość gatunków		11	5	

X – obecność gatunku na danym fragmencie rzeki



Nieczynny jaz rolniczy piętrzący rzekę na 0,4 m był barierą nie do przejścia dla 6 gatunków ryb. Nawet prądolubne gatunki jak lipień i jelec nie mogły pokonać tego niewielkiego piętrzenia. W 2007 roku wybudowano obejście jazu udrażniając rzekę na długości 3 km.

technicznych, z drugiej strony zaś o ich katastrofalnym wpływie na bioróżnorodność niewielkich, poprzegradzanych nimi rzek.

Co dalej z małą zabudową hydrotechniczną?

Przytoczone wyżej przykłady świadczą o zdecydowanie negatywnym oddziaływaniu małych barier hydrotechnicznych na skład gatunkowy i ilościowy ichtiofauny niewielkich cieków. Ich funkcjonowanie w świetle wprowadzanych metod oceny stanu ekologicznego wód płynących może powodować nieosiągnięcie przez wiele rzek zakładanych prawem stanów ekologicznych. To z kolei pociągnie za sobą poważne reperkusje w postaci kar nakładanych na Polskę przez Komisję Europejską za niewywiązywanie się z przyjętych przepisów. Pomijając aspekty prawne nam wszystkim powinno zależeć, by nasze

rzeki charakteryzowały się wysoką bioróżnorodnością i były zamieszkiwane przez cenne przyrodniczo gatunki roślin i zwierząt. Dlatego jak najszybciej trzeba podjąć działania zmierzające do udrażniania korytarzy ekologicznych, polegające na rozebraniu piętrzeń nie spełniających obecnie żadnych funkcji gospodarczych. Inne należy udrażniać za pomocą budowy przepławek, obejść, bystrotoków itp. Musimy się z tymi działaniami spieszyć, pierwszym terminem, w którym będziemy z tego rozliczani będzie grudzień 2015 roku – pozostało więc 4,5 roku na podjęcie skutecznych działań!

tekst i zdjęcia: Marcin Miller

*Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych
w Słupsku*

Oddział Zespołu w Słupsku

Park Krajobrazowy „Dolina Słupi”

Entoloma chytrophilum – oliwski grzybowy unikat

Dla większości mieszkańców Trójmiasta **Lasy Oliwskie**, tworzące południowy fragment Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego (TPK), stanowią mało znaczący dodatek do aglomeracji, ot – taki podmiejski park tu-dzież lasek. Dlatego dość obojętnie patrzą na niekorzystne przekształcenia tamtejszych ekosystemów w ramach tzw. „racjonalnej gospodarki leśnej”. Zdaniem pracowników Nadleśnictwa Gdańsk, prowadzona tu gospodarstwa sprzyja ochronie przyrody. Inne-go zdania są turyści, niezależni przyrodnicy i miłośnicy natury. Według nich ochronie

podlegają wyłącznie drzewostany, stanowią-ce zasoby drewna, natomiast pozostałe or-ganizmy zwykle nie są w sferze zaintereso-wania gospodarza lasu. Jest szereg dowodów wskazujących na to, że działalność gospodarza w lasach, prowadzona po 1995 r., tj. od kiedy utworzono Kompleks Promocyj-ny Lasów Oliwsko-Darżlubskich, spowodowała zanik (eksterminację) stanowisk lub zmniejszenie liczebności populacji szeregu cennych gatunków organizmów, m.in. rzad-kich, chronionych makrogrzybów, umiesz-czonych także na polskiej czerwonej liście



Owocniki *Entoloma chytrophilum*, Lasy Oliwskie

(znam to z autopsji).

Wspomniane lasy słyną z bogactwa grzybów wielkoowocnikowych (macromycetes). Jest ich tu prawie **600 gatunków**, co wykazały badania autora i innych gdańskich mikologów-amatorów, m.in. Mirosława Wantocha-Rekowskiego, Włodzimierza Chojnackiego oraz Grzegorza Kołodziejczaka. Wyniki ich badań zostały opublikowane w „Przeglądzie Przyrodniczym”, naukowym kwartalniku wydawanym przez Klub Przyrodników ze Świebodzina. Cenną grupę stanowią grzybowe taksony o charakterze puszczańskim, do których należy m.in. prezentowana jakiś czas temu w „Gawronie” **suchogłówka korowa** *Phleogena faginea* –

rzadki gatunek nadrzewny, czy też **lipnik lepki** (nazwa proponowana) *Holwaya mucida*, znany tylko z 7 krajowych stanowisk. Na liście grzybów ginących i zagrożonych znalazło się ponad 100 gatunków rosnących w tych lasach.

Niezwykłym unikatem jest dzwoneczka (dawniej wieruszka) nie posiadająca polskiej nazwy gatunkowej – *Entoloma chytrophilum*. Napotkane jej trzy owocniki wyrosły na zmurszałej świerkowej szyszce, w pobliżu ul. Spacerowej (leśnictwo Sopot). Gatunek ten został opisany po raz pierwszy w 2001 r. przez holenderskiego mikologa, dr. M.E. Noordeloosa z Uniwersytetu w Lejdzie. Znalezione przez niego okazy pochodziły z Wysp



Owocniki *Entoloma chytrophilum*, Lasy Oliwskie

Kanaryjskich. Wyrosły tam w doniczkach ze storczykami, na importowanej z kontynentu europejskiego sosnowej korze. Dwa kolejne jej stanowiska stwierdzono na Ałtaju i w okolicach Nowosybirsk. W obu przypadkach owocniki pojawiły się na drewnie drzew iglastych.

Stanowisko w leśnictwie Sopot jest prawdopodobnie czwartym na świecie!

Materiał z Lasów Oliwskich został przebadany przez dr. Błażeja Gierczyka z Uniwersytetu Poznańskiego im. A. Mickiewicza. Badacz stwierdził, że *Entoloma chytrophilum* ma kilka „klarownych” cech mikroskopowych: dość duże, zarodniki heterodiametryczne – nie typowo kanciaste jak u innych dzwonków, tylko z „guzami” na powierzchni – i nie posiada cheilocystyd; skórka na kapeluszu jest typu „trichoderm”

z szerokimi, cylindrycznymi, wrzecionowatymi lub prawie kulistymi komórkami, a u podstawy basidiów (podstawek) występują sprzążki.

Powyższe znalezisko, dokonane przez Mirosława Wantocha-Rekowskiego, świadczy o wybitnych, unikatowych walorach przyrodniczych naszych Lasów Oliwskich i przeczy niesłusznej opinii, że jest to zwykły podmiejski las, jakich pełno w naszym kraju. A zatem obszar ten powinien zostać poddany szczególnej ochronie dla zachowania tamtejszej różnorodności biologicznej. Stanowisko ww. grzyba zostało zgłoszone do „Rejestru grzybów chronionych i zagrożonych” Grej pod nr. ID: 171288.

*tekst: Marcin S. Wilga – „Borsuk”
zdjęcia: Mirosław Wantoch-Rekowski*

Słowniczek

Cystydy (rozwierki) – płonne komórki w warstwie rodzajnej (hymenium) rozdzielające podstawki. Zwykle wystają ponad wierzchołki podstawek – są od nich wyższe.

Cheilocystydy – cystydy występujące na ostrzu blaszki lub rurki, zwykle wyróżniające się wielkością. Ich obecność, kształt oraz wielkość jest ważną cechą taksomiczną.

Hymenium (warstwa rodzajna) – warstwa owocnika produkująca zarodniki. U grzybów podstawkowych składa się z palisadowo ustawionych komórek zwanych podstawkami, między nimi mogą znajdować się komórki płonne – cystydy, zwane w tym wypadku cheilocystydami

Podstawka – komórka u grzybów podstawkowych (*Basidiomycota*), wytwarzająca zarodniki umieszczone na krótkich wyrostkach zwanych sterygmami. Na pojedynczej podstawie znajdują się najczęściej 4 zarodniki.

Sprzążka – twór specyficzny dla wyższych podstawczaków. Jest to boczne uwypuklenie w miejscach ścian poprzecznych strzępek.

Ramienice - rzadkie i cenne makroglony

Ramienice (rząd *Charales*, rodzina *Characeae*) to stara ewolucyjnie grupa makroskopowych glonów, która została zaklasyfikowana do zielenic (*Chlorophyta*). Na świecie stwierdzono ponad 300 gatunków. W Polsce makroglony te są reprezentowane przez 34 gatunki, które należą do dwóch podrodzin: (1) *Nitelloideae* z rodzajami krynicznik (*Nitella*), rozsocha (*Tolypella*) oraz (2) *Charoideae* z rodzajami ramienica (*Chara*), krynicznica (*Nitellopsis*) i lichnotamnus (*Lychnothamnus*).

Budowa ramienic

Są to rośliny wielokomórkowe o mocno rozwiniętej plesze. Mogą osiągać rozmiary nawet do 1,5-2 m, jednak wiele z nich to gatunki drobne, kilkunastocentymetrowe. Zasadniczym elementem budowy plech ramienic jest nibyłodyga zróżnicowana na międzywęźła i węzły, z których wyrastają okółki nibyliści z nibylistkami. Jedną z cech budowy ramienic jest okorowanie: rzędy cylindrycznych komórek pokrywających wzdłużnie zarówno nibyłodygi, jak też



Pokrój i zabarwienie plech *Chara tomentosa*

i nibyliście. Tworzą one różne typy okorowania, co jest jedną z cech wykorzystywanych w oznaczaniu tych ciekawych roślin do gatunku. Niektóre komórki okorowania (tzw. rzędy główne) wytwarzają (z nielicznymi wyjątkami gatunków) różnego kształtu i wielkości wyrostki, pojedynczo lub w pęczkach, zwane kolcami (także wykorzystywane w identyfikacji gatunków). Nie wszystkie ramienice wytwarzają jednak okorowanie, na przykład gatunki z rodzaju krynicznik (*Nitella*), rozsocha (*Tolypella*), krynicznicza

(*Nitellopsis*), zaś lichnotamnus (*Lychnothamnus*) - obecnie jedna z najrzadszych ramienic w Polsce i krajach sąsiednich - tworzy okorowanie niezupełne. Właściwie wykształcone okorowanie tworzą (z nielicznymi wyjątkami) gatunki z rodzaju *Chara*; Ramienice do podłoża są przytwierdzone za pomocą chwytników. Organami generatywnego rozmnażania są łęgnie i plemniki. Rozmnażają się zarówno generatywnie tworząc diploidalne oospory, jak i wegetatywnie, np. poprzez bulwki (zgrubienia międzywęzła).



Niblyście z plemnikami

Występowanie i wymagania siedliskowe ramienic

Ramienice występują zarówno w wodach słodkich, jak też słonych i słonawych, np. na

wielu przybrzeżnych stanowiskach w Morzu Bałtyckim. W wodach słodkich występują one w jeziorach, stawach, rzekach, a nawet w czystych rowach melioracyjnych, okreso-

wych zbiornikach lub zbiornikach o zmiennym poziomie lustra wody. Spotyka się je także w wilgotnych zagłębieniach śródtorfowiskowych i na innego typu mokradłach, np. na rzadkich torfowiskach węglanowych. Najczęściej jednak rosną w jeziorach czystych i głębokich tworząc gęste kobierce, zwane łąkami ramienicowymi. Przyjmuje się, że gatunki z podrodziny *Nitelloideae*, a szczególnie z rodzaju *Nitella* występują w wodzie o niższym odczynie, a przedstawiciele podrodziny *Charo-*

ideae rosną w wodach o odczynie wyższym.

Postępująca eutrofizacja oraz inne formy presji na ekosystemy wodne sprawiają, że pomimo szerokiego rozprzestrzenienia oraz kosmopolitycznego charakteru wielu gatunków, makroglony te spotykane są coraz rzadziej. W związku z tym umieszczono je na „Czerwonej liście glonów zagrożonych w Polsce” oraz większość objęto ochroną gatunkową od 2004 roku, a także siedliskową w ramach Dyrektywy Siedliskowej i sieci Natura 2000.



Łąka ramienicowa

Ramienice Pomorza – stan rozpoznania i zagrożenia

Podwaliny badań ramienic na Pojezierzu Pomorskim stworzyła śp. profesor dr hab.

Izabela Dąmbaska. To właśnie jej wieloletniej pracy zawdzięczamy nie tylko bezcenne informacje o stanowiskach ramienic w minionych latach ale także unikatowy i bardzo

bogaty materiał zielnikowy (tzw. Kolekcja Profesor Izabeli Dąbskiej) zdeponowany w Zakładzie Hydrobiologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Opracowała również pierwszy klucz do oznaczania *Characeae* w Polsce. Obecnie badania nad rozmieszczeniem i ekologią ramienic w ekosystemach wodnych Pomorza kontynuują pracownicy Katedry Ekologii Roślin Uniwersytetu Gdańskiego. Wyniki ich badań wskazują, że na Pojezierzu Kaszubskim występuje 13 gatunków ramienic, spośród których do najczęściej spotykanych należą: *Nitella flexilis*, *Chara tomentosa*, *Ch. delicatula* i *Ch. fragilis*. Dzięki temu można również wnioskować, jakie czynniki są szczególnie niekorzystne dla tych roślin. Są wśród nich przede wszystkim efekty działalności człowieka: nadmierne wykorzystanie rekreacyjne ekosystemów wodnych, powszechne użyźnianie wód (spływy z pól uprawnych, zrzuty ścieków itp. - oddziaływanie

znane od lat jako eutrofizacja) oraz niewłaściwa gospodarka rybacka. Należy podkreślić z całą stanowczością, że zarybianie jezior amurem białym powoduje bardzo szybkie wyjadanie roślinności wodnej wraz z omawianymi ramienicami, co przyczynia się do zmiany jezior, zwłaszcza płytkich, w mętnowodne zbiorniki o nikłych walorach przyrodniczych. Można mieć nadzieję, że taki stan rzeczy ulegnie zmianie i uda się uwrażliwić jeszcze większą część społeczeństwa na obecność tych pasjonujących glonów.

tekst: Patrycja Boszke

Pomorski Zespół Parków Krajobrazowych
w Słupsku,

Oddział Zespołu we Władysławowie
Nadmorski Park Krajobrazowy

zdjęcia: Krzysztof Banaś
Katedra Ekologii Roślin
Uniwersytet Gdański

Literatura

Bociąg K. 2006. *Distribution and abundance of stoneworts (Charales) in the Kashubian Lakeland (NW Poland) – data collected so far and some implications*. Biodiv. Res. Conserv. 3-4: 286 - 290.

Dąbska I. 1964. *Charophyta - Ramienice. Flora słodkowodna*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Pełechaty M., Pukacz A. 2008. *Klucz do oznaczania gatunków ramienic (Characeae) w rzekach i jeziorach*. Biblioteka Monitoringu Środowiska, Warszawa.

Wawrzynek wilczelyko

Kiedy słońko nieco mocniej przygrzeje, a na zboczach oliwskich dolin o wystawie południowej nie ma już śladów śniegu, wytrawny obserwator może zauważyć kwitnące krzewy wawrzyńka wilczelyko – jednego z pierwszych zwiastunów wiosny.

Wawrzynek wilczelyko (*Daphne mezereum*) jest krzewem, przedstawicielem rodziny wawrzyńkowatych (*Thymeleaceae*). Występuje prawie w całej Europie, w Polsce ma rozproszone stanowiska w cienistych lasach liściastych, rzadziej iglastych. Rośnie na nizinach i w górach. Preferuje gleby żyzne, próchnicze. Na terenie Lasów Oliwskich posiada kilkanaście miejsc występowania, położonych

głównie w lasach łągowych, m.in. w Dolinie Radości i Dolinie Bobrów. Największy okaz krzewu wawrzyńka, jaki napotkałem na wymienionym obszarze, rósł w latach 60. w Dolinie Kocięgo Rowu. Miał ponad 1,60 m wysokości. Niestety, został zniszczony w trakcie zrywki drewna.

Wawrzynek osiąga wysokość 0,3-1,5 m. Liście ma odwrotnie jajowato-lancetowate, długości do 12 cm, z wierzchu jasnozielone, od spodu szarzielone, skupione na końcach gałązek, na brzegu omszone. Wczesną wiosną, jeszcze przed rozwojem liści, pojawiają się różowe (rzadko białe), mocno pachnące 4-płatkowe „kwiaty” zebrane



Kwitający wawrzynek wilczelyko

autor: Dariusz Ożarowski

w grona. Owoce, pestkowce, dojrzewają w końcu czerwca i w lipcu. Są jajowato-kuliste, koloru jaskrawo czerwonego. Cała roślina jest mocno trująca, gdyż zawiera alkaloidy: dafninę i dafnetynę oraz żywicę – mezereinę. Zatrucie owocami wawrzynka zdarza się dość często, zwłaszcza u dzieci. Typowe objawy to wymioty i krwotoki, obrzęk błony śluzowej jamy ustnej, zapalenie żołądka i jelit, ślinotok, trudności z przełykaniem, duszności, kolka, zaburzenia krążenia. Śmierć może nastąpić po spożyciu 30 g kory lub 10-12 owoców. W każdym przypadku zatrucia niezbędna jest natychmiastowa pomoc lekarska (!).

Trujące właściwości wawrzynka opisał żyjący w latach 1739-1796 Krzysztof Kluk, proboszcz parafii w Ciechanowcu, zamilowany przyrodnik-samouk: *„Nie tylko zaś ta Roślina jest niebezpieczna ludziom, ale i innym zwierzętom: krowy i woły od jagod krwią gnoją: psy i wilki zdychają tak dalece, że szczęścia jagodami wilka otruc można. Niektórzy szynkarze mają niegodziwy zwyczaj moczyć jagody w gorzałce dla dodania iey większej ostrości”* (oryginalna XVIII-w. pisownia). Był on zatem w pełni świadom niebezpieczeństwa związanego ze spożyciem tej rośliny. Przy okazji tłumaczy się nazwa „wilcze łyko” (obecnie pisana łącznie), choć wiele trujących roślin zwano wówczas także „wilczymi”.

Nazwa *Daphne* pochodzi od wawrzynu, czyli lauru. Według greckiej legendy

w laur została zamieniona przez Geę – boginię Ziemi – leśna nimfa o imieniu Daphne, która na próżno unikała zalotów natarczywego Apolla. Nazwę naukową wawrzynka (*Daphne*) przeniósł na ten rodzaj szwedzki botanik Karol Linneusz, widząc podobieństwo kształtu liści obu roślin. Natomiast nie wiadomo jakie jest pochodzenie drugiego członu – *mezereum*; ze względu na trujące właściwości rośliny, prawdopodobnie wywodzi się od arabskiego „mazerium” lub perskiego „mazeryin”, oznaczające tyle co „martwy”.

Z powodu efektownych, pachnących kwiatów, wawrzynek wilczyłko jest często bezprawnie pozyskiwany do celów dekoracyjnych. Stąd też w wielu miejscach został doszczętnie wytępiony. Na stanowiskach naturalnych podlega ochronie ścisłej: nie wolno go zrywać i wykopywać! Kwitnącego wawrzynka można oglądać przez płot w Parku Oliwskim im. Adama Mickiewicza. Alpinarium i ogród botaniczny są bowiem udostępniane dopiero od 1 maja. W alpinarium wcześniej od wawrzynka zakwita oczar, o pięknych frędzlowatych, żółtych kwiatach. Także i u tej rośliny pojawienie się kwiatów poprzedza wykształcenie się liści. Jeśli któryś z Czytelników „Gawrona” napotkał kwitnący krzew wawrzynka, to otrzymał niezbity dowód nadejścia jakże upragnionej wiosny fenologicznej.

tekst: Marcin S. Wilga – Borsuk

VII Międzynarodowa Naukowa Konferencja Biologiczna dla studentów i doktorantów

Na początku kwietnia jak co roku miała miejsce konferencja biologiczna we Lwowie. Wśród blisko 470 zaplanowanych prezentacji swych przedstawiciele miało Akademickie Koło Chiropterologiczne PTOP „SALAMANDRA” reprezentowane przez 5 członków: K. Bidziński, K. Iwińska, M. Jankowska-Jarek, A. Koziura, A. Zapart. Zaprezentowaliśmy poster na temat składu gatunkowego nietoperzy w 8 parkach krajobrazowych Pomorza Gdańskiego i jego okolic.

W latach 1992–2010 przeprowadzono badania na terenie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego, Kaszubskiego P.K., Wdzydzkiego P.K., Trójmiejskiego P.K., P.K. Wzgórz Dylewskich, P.K. Mierzei Wiślanej oraz P.K. Doliny Słupi. Dzięki odłowom w sieci, nasłuchom detektorowym i kontroli potencjalnych kryjówek letnich (skrzynek dla ptaków, skrzynek dla nietoperzy, budynków) oraz schronień zimowych stwierdzono na tym obszarze występowanie 14 gatunków nietoperzy.

Gatunki	Parki Krajobrazowe							
	Nadmorski	Trójmiejski	Mierzeja Wiślana	Poj. Iławskie	Wzgórz Dylewskich	Kaszubski	Wdzydzki	Dolina Słupi
<i>Myotis myotis</i>		1,0			1,2			
<i>Myotis nattereri</i>		10,3	3,8	+	1,2	1,8	0,8	6,1
<i>Myotis daubentonii</i>	+	11,3	6,8	65,3	21,2	57,9	59,2	60,6
<i>Myotis dasycneme</i>				2,1			17,5	+
<i>Vespertilio murinus</i>	+	3,1	+					
<i>Eptesicus nilssonii</i>	+							
<i>Eptesicus serotinus</i>	+	4,1	7,5	3,6	+	1,8	0,8	3,0
<i>Pipistrellus pipistrellus</i>	+	11,3	0,8	5,2	3,5	5,3	0,8	8,1
<i>Pipistrellus nathusii</i>	+	6,2	22,6	11,9	30,6	17,5	4,2	2,0
<i>Pipistrellus pygmaeus</i>	+	1,0	21,1				+	3,0
<i>Nyctalus noctula</i>	+	13,4	36,8	8,8	+	11,4	14,2	11,1
<i>Nyctalus leisleri</i>		1,0		0,5	5,9			
<i>Plecotus auritus</i>	+	37,1	0,8	2,6	31,8		2,5	6,1
<i>Barbastella barbastellus</i>					4,7	4,4		+
N = 841	-	97	133	193	85	114	120	99



Przy posterze w trakcie konferencji

Archiwum PTOB Salamandra

Tabela.1. Procentowy udział gatunków nietoperzy schwytych w sieci. „+” zaznaczono stwierdzenia nietoperzy w inny sposób niż poprzez odłowy w sieci (np. nasłuch detektorowe, liczenia zimowe). W Nadmorskim Parku Krajobrazowym nie były prowadzone odłowy w sieci.

Najbardziej zaskakujące było to, że najbogatsze zróżnicowanie gatunkowe nietoperzy odnotowano w Trójmiejskim Parku Krajobrazowym. Czyli w bezpośrednim sąsiedztwie wielkiej aglomeracji, jaką jest Trójmiasto, na terenach, które podlegają bardzo silnej presji antropogenicznej. Jednakże obfity skład gatunkowy nietoperzy może tłumaczyć fakt, iż lasy te tworzone są przez starodrzewie z dominacją buka zwyczajnego (*Fagus sylvatica*). Najmniejszą

różnorodność natomiast stwierdzono w Kaszubskim Parku Krajobrazowym, znajdującym się w znacznej odległości od większych miast. Tereny parku to głównie postglacjalne pojezierze, którego dominujący obszar zajmują zbiorniki wodne.

Sześć najczęściej występujących gatunków (nocek rudy, mroczek późny, karlik większy, karlik malutki, borowiec wielki i gacek brunatny) zaobserwowano we wszystkich parkach. Najrzadszym gatunkiem były: mroczek połocisty (tylko Nadmorski PK), nocek duży i mopek (2 parki), jak również nocek łydkowłosy, mroczek posrebrzany i borowiaczek (3 parki).

Karolina Iwińska, Adam Koziura
PTOB Salamandra

Jubileuszowy międzyszkolny konkurs fotograficzny „Oliwa”

„Oliwa to nie tylko zabytkowa dzielnica Gdańska, to przede wszystkim nasz dom i ludzie, dzięki którym jesteśmy szczęśliwi. Uważnie rozejrzyj się wokół i na nowo odkryj otaczający cię świat. Utrwal na zdjęciu niepowtarzalne chwile, miejsce nauki czy zabawy, a może uroczy zakątek, gdzie w samotno-

ści lubisz delektować się pięknem. Zatrzymaj się, dzięki fotografii ocalisz od zapomnienia wszystko, co jest tego warte”

Te słowa stanowiły inspiracje dla uczniów przez dziesięć lat. Młodzi fotograficy nadsyłali wspaniałe prace, które ukazywały wizję najbliższego otoczenia. Motywy nadesłanych

zdjęć były bardzo różnorodne, począwszy od fotografii serca Oliwy – katedry, Parku Oliwskiego, ogrodu zoologicznego, poprzez wizerunki kościołów, bram, okien, wspaniałych drzew, oliwskich lasów czy krajobrazy mało znanych okolic ulicy Kwietnej, Polanki oraz Przymorza, a skończywszy na zdjęciach własnego podwórka, detalach architektonicznych waszych domów, ogródkach, płotach, kwiatkach, kota czy psa – towarzysza zabaw.

Międzyszkolny Konkurs Fotograficzny „Oliwa” organizowany jest od 10 lat w Zespole Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 17. W ciągu tych lat na konkurs wpłynęło ogółem 3535 zdjęć od 589 autorów z 30 szkół podstawowych i gimnazjalnych. Wielu uczniów brało udział w niejednej edycji konkursu. Zainteresowanie konkursem wzrastało z każdym rokiem.



Przedstawiciel TPK z laureatami konkursu

W tym roku na konkurs wpłynęły 641 prac 120 uczestników, jury przyjęło na wystawę 391 zdjęć 118 autorów z 15 gdańskich szkół. Prace oceniono w dwóch kategoriach wiekowych: klasy IV-VI szkoły podstawowej oraz gimnazjum. 16 lutego odbył się jubileuszowy uroczysty wernisaż w siedzibie szkoły. Patronat honorowy nad konkursem objęła Rada Miasta Gdańska. Uroczysty wernisaż zaszczylicili Radni Gdańscy, przedstawiciele sponsorów nagród, nauczyciele i oczywiście nasi wspaniali młodzi fotograficy.

Przez te lata wspierały nas różne firmy i instytucje, ale przez 10 lat stale współpracowali z nami:

- Trójmiejski Park Krajobrazowy w Gdańsku,
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku
- Biblioteka Oliwska
- Firma ARTTECH,
- oraz nauczyciele i rodzice naszej szkoły.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania konkursu i uświetnili go fundując nagrody.

Konkurs ten nie odbyłby się bez wsparcia miłośników, mieszkańców Oliwy, osób związanych z kulturą, uznanych autorytetów z dziedziny fotografii i sztuki, którzy zgodzili się zostać członkami jury:



Organizatorzy konkursu oraz goście – radni miasta Gdańska

Krzysztof Jakubowski – przewodniczący jury i opiekun naszego konkursu członek Związku Artystów Fotografików

Stanisław Stryjewski – artysta grafik, nauczyciel Zespołu Szkół Plastycznych w Gdyni

Hanna Kwiatkowska Gurniewicz – plastyk, specjalista do spraw reklamy

Członkowie jury nie tylko oceniali prace fotograficzne uczniów, ale służyli nam ogromną pomocą w organizacji konkursu.

W tym roku Grand Prix trafiło do rąk Moniki Lewkowicz ze Szkoły Podstawowej przy Parafii św. Kazimierza pod opieką Anny Grabowskiej za cykl „Lato” przedstawiający reportaż z Mozzariady.

Przez 10 lat zgromadziłyśmy dokumentację składającą się z nagrodzonych zdjęć, licząc, że w przyszłości posłużą do stworzenia albumu o Oliwie. Wiele z tych fotografii

przedstawia miejsca, które zaczęły już stanowić nową historię; są barwną dokumentacją przeszłości i współczesności naszej dzielnicy.

Za rok zapraszamy do kolejnej edycji konkursu wszystkich miłośników Oliwy i jej okolic ze szkół podstawowych i gimnazjalnych. Regulamin i karty zgłoszeń znajdują się na stronie internetowej szkoły.

tekst i zdjęcia:

Jolanta Dybizbańska,

Stanisława Lomperta,

Anna Stachowiak,

Jolanta Jankowska Szewczyk

Zespół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 17

Gdańsk Oliwa, ul. Wąsowicza 30

www.szkola-sportowa.pl

telex (58) 552-34-14,

tel (58)552-19-17



Rdest wężownik

autor: Dariusz Ożarowski

Łysa Góra w Sopocie

*Na Łysej Górze sabat się odbywa
Grono czarownic na miotłach przybywa
Płonie ognisko, iskierki wirują
Piękne wiedźmy z ciemności zlatują*

*Tańczą przy ogniu, czary rzucają
Na Pana piekiel wszystkie czekają
Płoną ich serca, płoną ich ciała
Północ wybija, pęka czarna skała*

*Anioł ciemności z otchłani wychodzi
Bez niego sabatu zacząć się niegodni
Księżyc zza chmury trwożnie popatruje
Czarownym pieśniom się przysłuchuje*

*To chór czarownic rzuca zaklęcia
Tańczy przy ogniu by uraczyć księcia
Gdy czarowne dźwięki z iskrami płasają
Nagle inne głosy powietrzem wstrząsają*

*To w Leśnej Operze artyści śpiewają
Głośniki muzykę podwójnie wzmacniają
Stoją wiedźmy w piosenki zastłuchane
Każda w duchu myśli – może mam talent*

*Więc gdy w Sopocie festiwal się odbywa
Nie jedna wiedźma na niego przybywa
Na wieczór koncertu miotłę odstawia
I przy mikrofonie publiczność zabawia*

*Lecz gdy gasną światła i milknie muzyka
Wiedźma za wiedźmą na sabat umyka
Tam prawdziwe życie przy Panu ciemności
Tam na Łysej Górze przy ogniu miłości*

Danuta Kobylarz



Upał i wrona

*Gdy słońce praży i upał doskwiera
Wrona na słonku swój dziób otwiera
W ten sposób ptaszysko ciało swe chłodzi
Gdy inny sposób w upały zawodzi*

*Wrona mądrością nabytą od matki
Wygrzewa ciało i piórek płatki
Trzeba wytrzymać słoneczne promienie
Wieczorem w kałuży ugasić pragnienie*

*Bo gdy nadejdą mroźne śnieżne dni
O ciepłym słonku w nocy tylko śni
A ciepłe promyki latem schwytane
Grzeją pod piórem skrzętnie schowane*

*Nie śmieję się z wrony, gdy otwarty jej dziób
Na wroniej mądrości raczej się skup
Za jej przykładem wygrzewaj ciało
Co by ci w zimie nie zmarzło.*

Danuta Kobylarz



Wrona

autor: Dariusz Ożarowski



Przetacznik ożankowy
autor: Dariusz Ożarowski



Dąbrówka piramidalna
autor: Dariusz Ożarowski